Rok VI. Nr. 159. Sosnowiec, sobota 13 czerwca 1931 roku. Cena numeru 10 groszy.

EXPRES ZAGŁĘBIA

Jedyny organ demokratyczny niezależny woj. kieleckiego.
Redaktor naczelny i odpowiedzialny: WIKTOR MONSIORSKI.

Prenumerata wynosi miesięcznie zł. 2.00

Adres administracji: Piłsudskiego Nr. 8, telefon 4-97, telefon redakcji 5-92, telefon redakcji nocnej i drukarni 4-94. Konto czekowe PKO. Warszawa 63.070.

ODDZIAŁY: KIELCE, Kilińskiego 10, tel. 507; BĘDZIN, Małachowskiego 24, tel. 5-08; DĄBROWA, 3-go Maja 14, tel. 2-77; ZAWIERCIE, ul. Paderewskiego 7, tel. nr. 97; CZELADŹ, Rynek Nr. 8; telefon 42; GRODZIEC, ulica Kościuszki, telef. 16.

Prowokacje niemieckie na granicy polskiej

z udziałem policji i żołnierzy Reichswehry.

BYDGOSZCZ, 12. 6. Jakby na potwierdzenie słuszności zarzutów, zawartych w nocie polskiej do rządu niemieckiego, protestującej przeciw demonstracjom Stahlhelmu w Wrocławiu, nadchodzi obecnie wiadomość o nowej prowokacji niemieckiej, urządzonej tuż nad granicą polską w miejscowości Grossweide.

Do miejscowości tej przybył pochód złożony zgórą ze stu osób, w tem około 50 żołnierzy Reichswehry i policji.

Pochód zatrzymał się w odległości kilkunastu metrów od granicy. Wyższy urzędnik rządowy wygłosił przemówienie, a następnie orkiestra odegrała „Deutschland, Deutschland"...

Wycieczka wyruszyła następnie wzdłuż granicy, orkiestra grała dawne cesarskie marsze. Co chwilę zatrzymywano się, a mówcy przemawiali na temat „nieznośnej granicy polsko - niemieckiej".

Gen. Składkowski kandydatem

na wiceministra spraw wojskowych.

WARSZAWA, 12. 6. Po powrocie marszałka Piłsudskiego zapaść ma decyzja w sprawie nominacji nowego wiceministra spraw wojskowych, na miejsce gen. Konarzewskiego.

W kołach wojskowych liczą się z możliwością powołania na to stanowisko obecnego ministra spraw wewnętrznych, gen. Sławoj-Składkowskiego.

Podobno gen. Składkowski odbył już w związku z tem konferencję w ministerjum spraw wojskowych.

Gdyby nominacja gen. Sławoj - Składkowskiego doszła do skutku, na stanowisko ministra spraw wewnętrznych powołanoby wiceministra Pierackiego.

Wstrzymanie awansów urzędniczych.

Decyzja rady ministrów.

WARSZAWA, 12. 6. (wł.) Prezydjum rady ministrów powzięło uchwałę w sprawie awansowania urzędników państwowych.

W dniu 1 lipca przypada, jak to już donosiliśmy, termin awansowania urzędników.

Ze względów oszczędnościowo - budżetowych i z racji opracowywania nowej pragmatyki urzędniczej termin ten został przesunięty.

Awansów urzędniczych zatem w dniu 1 lipca br. nie będzie.

Rada ministrów rozpatrywała sprawy gospodarcze.

WARSZAWA, 12. 6. Dziś popołudniu odbyło się posiedzenie rady ministrów, pod przewodnictwem premjera Prystora.

Na porządku dziennym były sprawy gospodarcze, m. in. sprawy, związane z przemysłem cukrowniczym.

W związku z tem odbyło się w prezydjum rady ministrów szereg konferencyj w ostatnich dniach z przedstawicielami przemysłu cukrowniczego.

Najważniejsze zagadnienia tego przemysłu omawiane były na międzynarodowej konferencji w Brukseli, na której delegacja polska odegrała wybitną rolę. Chodziło przedewszystkiem o załatwienie eksportu cukru.

SAMOLOT SIEJE RYŻ.

RYGA, 12. 6. Władze sowieckie dokonały interesującego eksperymentu celem zastosowania samolotów dla zasiewania pól ryżowych w Turkiestanie. Doświadczenie z zasiewem ryżu miało dać rezultaty zadawalniające.

Samolot unosił się nad polem na wysokości od 10 do 15 mtr., a szybkość siewu miała wynosić 1 hektar na minutę.

KOMISARZ LITWINOW W BERLINIE.

BERLIN, 12. 6. W najbliższych dniach przybywa do Berlina komisarz ludowy spraw zagranicznych Litwinow, przebywający obecnie na kuracji w Karlsbadzie.

Przyjazd ten ma celu przeprowadzenie pertraktacji, dotyczących uregulowania stosunków sowiecko - niemieckich.

DEZORGANIZACJA NA KOLEJACH SOWIECKICH.

MOSKWA, 12. 6. Od kilku tygodni ruch na kolejach sowieckich uległ zupełnej dezorganizacji. Pociągi osobowe przychodzą i odchodzą z opóźnieniem, które na dłuższych przestrzeniach sięga już nie godzin, lecz dni.

W celu zwalczenia tego zjawiska utworzono specjalne „brygady szturmowe", złożone z kolejarzy — komunistów.

W wyniku akcji tych „brygad" pociąg pospieszy z Moskwy do Leningradu nadszedł bez opóźnienia. Prasa sowiecka donosi o tem, jako o wyjątkowem wydarzeniu.

FABRYKA ZAPAŁEK W SOWIETACH.

RYGA, 12. 6. Wszechzwiązkowa rada gospodarcza uchwaliła budowę nowej fabryki zapałczanej w pobliżu Wiatki. Nowa fabryka ma być zaopatrzona w nowoczesne środki techniczne, a produkcja jej obliczona na miljon skrzyń zapałek rocznie. Produkcja nowej fabryki przeznaczona jest na eksport zapałek sowieckich na rynki zagraniczne.

ŁÓDŹ DO WARSZAWY, KALISZ DO POZNANIA.

WARSZAWA, 12. 6. (wł.) Komisja usprawnienia administracji państwowej w swoim projekcie nowego podziału państwa na jednostki administracyjne, projektuje skasowanie w pierwszym rzędzie województwa w Łodzi, która będzie przyłączona do Warszawy, Kalisz zaś do Poznania.

Sfery gospodarcze obu tych miast wysłały delegacje do rządu, celem zaprotestowania przeciwko takiemu podziałowi.

ATAKI NA WIĘZIENIA.

LONDYN, 12. 6. W okręgu węglowym Ohio w St. Zjednoczonych doszło do poważnych rozruchów strajkowych.

Tłum, liczący 3000 strajkujących, zaatakował więzienie, usiłując wypuścić na wolność aresztowanych 11 przywódców strajku.

Policja rozpędziła demonstrantów bombami łzawiącemi.

Wobec niebezpiecznego położenia w okręgu strajkowym, na pomoc policji wysłano pomoc techniczną, złożoną z byłych uczestników wojny.

Strajkujący rzucili bombę na transport kolejowy, w którym jechali ochotnicy. Są ranni.

CZERWONI DOWÓDCY — POD OSKARŻENIEM G. P. U.

GENEWA, 12. 6. Gruzińskie biuro prasowe otrzymało wiadomość z Tyflisu, iż w Gruzji i Armenji odbywają się w ostatnich czasach liczne rewizje i aresztu wśród dowódców czerwonych.

W samym Tyflisie aresztowano dwuch dowódców pułku, Szachnazarowa i Razumowskiego, którym G. P. U. zarzuca udział w przygotowywanym w szeregach armji czerwonej zbrojnem powstaniu przeciwko rządowi sowieckiemu.

Przybyłe niedawno z Rosji centralnej oddziały armji czerwonej nie chętnie biorą udział w walce ze zrewoltowanemi włościjaństwem. Były wypadki, kiedy czerwonoarmiejcy odmawiali strzelania do powstańców.

Naprężona sytuacja wewnętrzno - polityczna w Rzeszy.

Brüning jedzie po dekret Hindenburga rozwiązujący parlament.

BERLIN, 12. 6. Po północy zakończyły się narady frakcji parlamentarnej niemieckiej partji ludowej. Uchwalono większością głosów wypowiedzieć się za zwołaniem Reichstagu.

Przed posiedzeniem przywódca partji poseł Dingeldey proponował kanclerzowi Brünningowi dymisję gabinetu i ponowne przyjęcie z rąk prezydenta Hindenburga misji tworzenia rządu.

Ponieważ z żądaniem rekonstrukcji gabinetu, a w szczególności usunięcia ministra finansów Dietricha i min. Curtiusa wystąpiła również partja Landvolku, socjaliści zaś pod wpływem żądań związków zawodowych przedłożyli Brüningowi listę zmian w dekrecie finansowym, istnieje obecnie w konwencie senjorów znaczna większość, opowiadająca się za zwołaniem Reichstagu.

Uchwały te zwracają się zbyt wyraźnie przeciw ministrowi Curtiusowi, żeby mógł on się utrzymać na stanowisku. Curtius przed głosowaniem opuścił zebranie.

Brüning wyjechał dziś rano do Neudeck, aby złożyć sprawozdanie Hindenburgowi.

Niewątpliwie prezydent Rzeszy wyposaży go w dekrety, gdyż rząd w razie zwołania Reichstagu i uchwalenia votum nieufności, gotów jest wyciągnąć z tego konsekwencje polityczne w postaci rozwiązania parlamentu.

Gen. Górecki obywatelem honorowym m. St. Etienne

Podniosła manifestacja przyjaźni polsko-francuskiej.

PARYŻ, 12. 6. Gen. Górecki wczoraj przybył do St. Etienne, witany przez kolonję polską i kombatantów francuskich ze sztandarami, harcerzy i liczną publiczność.

Popołudniu gen. Górecki złożył wieniec na grobie Nieznanego Żołnierza i na grobie zasłużonego dla St. Etienne powstańca z 1863 r., Królikowskiego.

Na wielkiem przyjęciu w sali rycerskiej ratusza, przy udziale przedstawicieli wszystkich sfer społeczeństwa, rady miejskiej w komplecie, organizacyj polskich i francuskich, burmistrz, deputowany i b. minister Durafour po serdecznem przemówieniu wręczył gen. Góreckiemu złoty medal, jako symbol honorowego obywatelstwa m. St. Etienne, nadanego mu przez radę miejską.

Wieczorem gen. Górecki na wielkim wiecu zorganizowanym przez b. kombatantów wygłosił odczyt o sytuacji gospodarczej Polski, ilustrowany wyświetleniem kilku filmów. Po wiecu gen. Górecki wyjechał przez Lyon do Paryża, gdzie weźmie udział w pracach narad gospodarczych.

CO NOC WALKI ULICZNE.

Komuniści odbierają broń policjantom.

BERLIN, 12. 6. Wczoraj w szeregu miast niemieckich doszło do ponownych krwawych starć ulicznych na tle politycznem.

W Hamburgu odbyło się zgromadzenie protestacyjne komunistów przeciwko nowym dekretom oszczędnościowym. Demonstranci wyszli na ulicę. Doszło do starcia z policją, która użyła broni palnej. Jest pięć osób rannych.

W Kassel policja strzelała do demonstrantów. Podniecenie na ulicach trwało do późnego wieczora. Jest jeden zabity.

W Pleuenburgu komuniści rozbroili policję, która usiłowało rozbroić walczących przeciwników politycznych. Policja użyła broni palnej. Jeden komunista został zabity, dwu jest rannych. Również jeden z policjantów odniósł ciężkie rany.

W Bremie obrzucili komuniści pochód hitlerowców kamieniami z dachów. Jeden policjant został ranny, 20 komunistów aresztowano. W niektórych miejscowościach rozruchy powtarzają się niemal codziennie.

KRWAWA LIKWIDACJA POWSTANIA KOZACKIEGO.

MOSKWA, 12. 6. W Konstantynowskiej nad Amurem wybuchło powstanie tubylczej ludności kozackiej przeciwko Sowietom.

Ekspedycja karna G. P. U., po stłumieniu powstania rozstrzelała prezesa miejscowej gminy staroobrzędowców Krasnokryłowa, prawosławnego duchownego Iłazionowa, członków parafjalnego komitetu Kiriuchina, Surkowa i Tierechina.

Skierowanie tych represyj przeciwko reprezentantom gmin wyznaniowych było wywołane zamordowaniem prezesa miejscowej organizacji bezbożników, Kwiatkowskiego.

Ogłoszenie.

Sąd Okręgowy w Sosnowcu w Wydziale Handlowym w dniu 5 czerwca 1931 r. po rozpoznaniu sprawy o ogłoszenie upadłości Mojżeszowi Grundmanowi, postanowił: 1) ogłosić upadłość Mojżeszowi Grundmanowi, handlującemu w Będzinie, ul. Małachowskiego Nr. 6, oznaczając tymczasowo datę otwarcia upadłości na dzień 15 kwietnia 1931 r., 2) zamianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego J. Potoka i kuratorem masy adw. Majtlisa, 3) dokonać opieczętowania wszelkiego majątku upadłego, gdziekolwiek takowy się znajduje, 4) oddać upadłego pod dozór policji, 5) nadać wyrokowi rygor tymczasowej wykonalności.

Wobec powyższego kurator upadłości wzywa wszystkich wierzycieli upadłego Mojżesza Grundmana, aby w dniu 18 czerwca 1931 roku o godz. 11-tej rano stawili się do Sądu Okręgowego (Wydział Handlowy) w Sosnowcu celem wyboru syndyka tymczasowego.

Sędzia Komisarz: Dr. J. Potok.
Kurator masy upadłości: Paweł Majtlis, adwokat.

Na drodze do pokoju powszechnego

Stopniowa ewolucja idei pacyfikacji świata.

W okresie, kiedy liga narodów przygotowuje na przyszły rok wielką konferencję w sprawie powszechnego rozbrojenia — nie od rzeczy będzie uprzytomnić sobie, jakie środki ma ludzkość do dyspozycji dla utrwalenia pokoju wśród narodów.

Na wstępie zaznaczyć trzeba, że z doskonaleniem się narzędzi mordu — doskonaliły się acz powolniej, narzędzia pokoju. Idea bezkrwawego rozstrzygania zatargów międzypaństwowych z trudem zdobywała sobie przyjazny grunt.

Jednym ze środków pokojowych były t. zw. „dobre usługi“ i „pośrednictwo“. Tak np. w umowie berlińskiej z 1878 r. zastrzegły sobie mocarstwa, że ofiarują Turcji i Grecji swe pośrednictwo, ponieważ kraje te nie mogły porozumieć się w sprawie sprostowania granicy. W osiem lat później, w roku 1885 mocarstwa zobowiązują się na konferencji berlińskiej odwoływać się przed użyciem siły zbrojnej do pośrednictwa mocarstwa zaprzyjaźnionego. Skuteczność jednak tego środka była dość iluzoryczna.

Znanym już postępem w stosunku do „dobrych usług“ i „pośrednictwa“ są przewidziane również w umowie haskiej „komisje śledcze“. Zadaniem komisji śledczej jest w razie zatargu, niezałatwionego na drodze dyplomatycznej, wyświetlenie strony faktycznej sporu i ogłoszenie sprawozdania, które jednak stron nie wiąże.

Dalszym etapem w rozwoju pokojowych środków załatwiania zatargów międzynarodowych jest sądownictwo polubowne (arbitraż). Układy takie mogą mieć bądź charakter „izolowany“, bądź też chrakter „instytucyjny“.

Różnica jest istotna. W pierwszym wypadku układ zawierają strony po wybuchu konfliktu, w drugim przez układ wykluczający w sposób stanowczy możliwość kroków wojennych. Należy tu rozróżniać t. zw. „klauzule kompromisu“ i „ogólne umowy polubowne“. Pierwsza może znajdować się w różnych umowach i stanowi, że wszelkie spory z tytułu danej umowy będą rozstrzygane w drodze sądownictwa polubownego.

Jeżeli strony układają się, iż wszelkie spory — nietylko ze specjalnych umów wynikające — mają być rozstrzygane przez sąd rozjemczy, mamy t.zw. ogólną umowę polubowną. Określenie „wszelkie“ należy jednakże rozumieć z zastrzeżeniem. Z reguły wyłączono mianowicie spory dotyczące t. zw. żywotnych interesów lub honoru stron, albo interesów mocarstw trzecich. Pojęcie t. zw. żywotnych interesów pierwotnie obejmowało spory czysto polityczne, ostatnio jednakże doktryna prawa międzynarodowego przechyla się w kierunku jednolitej koncepcji zatargów międzynarodowych.

Koncepcja obowiązkowego sądownictwa rozjemczego znalazła swój wyraz w szeregu umów, zaprojektowanych przez obie konferencje haskie z roku 1899.

Zupełnie inny charakter od umów rozjemczych ma „układ gwarancyjny“ lub „pakt gwarancyjny“. Umowy polubowne dotyczą sądownictwa polubownego między dwoma państwami, występującemi w umowie w charakterze równouprawnionych kontrahentów. W „pakcie gwarancyjnym“ zaś występuje jedno lub kilka państw w charakterze obrońcy i gwaranta interesów innych państw.

Takiem typem umowy międzynarodowej jest właśnie ostatni „pakt reński“ zawarty w Locarno między Francją, Anglją i Włochami a Niemcami, gwarantujący stan terytorjalny nad Renem, wytworzony przez traktat wersalski i wykluczający wojnę, jako środek zmiany stanu. zagwarantowanego paktem.

Wreszcie najnowszą odmianą umów międzynarodowych, zmierzających do zaprowadzenia zatargów i sporów, jest kombinacja układu polubownego z paktem gwarancyjnym, mianowicie „gwarantowany układ arbitrażowy“.

Układ taki zawarła w Locarno Polska z Niemcami w ten sposób iż Francja gwarantuje ten układ w umowie polsko - francuskiej, a ponadto jest on także wymieniany i w protokule ogólnym umów locarneńskich.

Istota tych umów polega na tem, że dla wszystkich sporów między kontrahentami, obowiązywać ma pokojowo sądownictwo rozjemcze; lojalne zaś zachowanie umów przez kontrahentów gwarantuje Francja.

Konstrukcja tego typu umów opiera się na artykule 16-tym paktu ligi narodów, przewidującym solidarne sankcje członków ligi przeciwko państwu, które wbrew przyjętym na siebie zobowiązaniom zmierza do wszczęcia wojny.

Tak oto w sumarycznym przeglądzie zaczerpniętym z prac wybitnych znawców prawa międzynarodowego —przedstawiają się narzędzia pokoju.

Od „dobrych usług i pośrednictwa“, oraz „izolowanych“ umów polubownych poprzez ogólne umowy polubowne i pakty gwarancyjne, ewolucja zmierza do jednej olbrzymiej umowy, mającej w myśl niezapomnianego jeszcze projektu Stanów Zjednoczonych objąć wszystkie narody Europy pod hasłem obowiązującego, pokojowego rozstrzygania wszelkich zatargów.

Jeżeli porównamy więc ostatnie lata ubiegłego stulecia z dobą obecną widzimy wielki postęp na drodze pacyfikacji Europy. Dziś już potrzeba tylko szczerych naprawdę chęci pokojowych ze strony wszystkich bez wyjątku dyplomatów.

Zwiększenie się przewozów na kolejach państwowych.

Według prowizorycznych danych, polskie koleje państwowe przewiozły w ciągu kwietnia 11.766.257 podróżnych, co w porównaniu z miesiącem marcem wykazuje zwiększenie liczby pasażerów o 4,7 proc.

W ciągu 25 dni roboczych w kwietniu koleje przewiozły 4.675.360 tonn towarów.

Naładunek węgla wynosił 142.166 wagonów, tj. o 0,5 proc. więcej niż w marcu.

Wywóz węgla przez Gdańsk wyrażał się w kwietniu cyfrą 813.899 tonn, co w porównaniu z marcem wykazuje zwiększenie o 17,9 proc.

Nowy okólnik w sprawie ruchu samochodowego i autobusowego.

Ministerjum robót publicznych wydało okólnik, zwracający uwagę wojewodom na obowiązujące przepisy, celem uporządkowania ruchu samochodowego, a w szczególności ruchu autobusowego i taksówkowego. Okólnik ten zawiera również szereg wyjaśnień, tyczących się wykonania ustawy o państwowym funduszu drogowym, gdyż termin płatności pierwszej raty opłat upływa z dniem 15 czerwca rb. Ponieważ są podawane w prasie wiadomości, że niektóre przedsiębiorstwa samochodowe miejskie i międzymiastowe zamierzają zawiesić swe czynności, ministerjum rob. publ. poleciło, aby tablice i dowody rejestracyjne zostały przez zainteresowanych zwrócone do dnia 30 czerwca rb., celem uniknięcia dalszego wymiaru opłat od wycofanych pojazdów. Również wszelkie zmiany w zakresie ruchu dotychczas zgłoszonego i podjętego obowiązku prowadzenia ruchu, co do taryf i ilości kursów i eksploatacji winne być do końca czerwca dokonane, gdyż niestosowanie się do planowo ustalonej komunikacji, według której — zgodnie z obowiązującemi przepisami, nastąpiła rejestracja, będzie podlegało karze aż do odebrania znaków rejestracyjnych łącznie.

Bezrobocie w poszczególnych zawodach i częściowe bezrobocie.

Na ogólną liczbę 320.109 bezrobotnych w Polsce, według danych z dnia 30 maja b. r. bezroobcie w poszczególnych zawodach przedstawia się następująco:

Górnicy — 13.880 bezrobotnych (w tem na Śląsku 9.288, w Sosnowcu 1.634, w Drohobyczu — 1.194), hutnicy — 2522 (w tem na Śląsku 1.956), szklarze — 2.576 (w tem w Krakowie 719, w okręgu warszawskim 532), metalowcy — 26.318 (w tem w Warszawie 3.050, w Łodzi 1.117, w Sosnowcu 1.671, w Lublinie 1276, w Poznaniu 1.283, w Drohobyczu 1.079, na Śląsku 6.305), włókiennicy — 24.037 (w tem w Łodzi 12.331, w Częstochowie 1.417, w Żyrardowie 927, w Sosnowcu 1.112, w Białymstoku 1.974, na Śląsku 1.031), robotnicy budowlani — 30.195 (w tem na Śląsku 6.313, w Warszawie 2.450, w okręgu warszawskim 1.331, w Łodzi 1.432, w Sosnowcu 929, w Lublinie 1.371, w Krakowie 1.535, we Lwowie 2.247, w Drohobyczu 1.041, w Poznaniu 1.241), pracownicy umysłowi — 27.344 (w tem w Warszawie 4.400, w Łodzi 2.083, we Lwowie 1.458, w Poznaniu 2.282, w Bydgoszczy 1.004, na Śląsku 3.444).

Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła w dn. 30 maja r. m. 164.251 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 153.991, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 5.786 robotników, przez 2 dni 4.872, przez 3 dni 45.593, przez 4 dni 30.119, przez 5 dni w tygodniu 67.621.

10-lecie seminarjum męskiego w Sosnowcu.

Na marginesie „Płomienia“.

Otrzymaliśmy, wydawany od dwu lat miesięcnik „Płomień“, przez uczniów seminarjum męskiego w Sosnowcu. Obecny numer jest jubileuszowy. Seminarjum powstało w roku 1921 i święci obecnie swoje dziesięciolecie. Bardzo bogaty egzemplarz wprowadza czytelnika w wewnętrzne życie tego zakładu. Wydany on jest w formie pamiętnika za ubiegłe dziesięć lat.

W części pierwszej rok za rokiem mamy przegląd rozwoju seminarjum męskiego. W pierwszych sześciu latach widać zmaganie się zakładu w kierunku dania kilkuset nauczycielstwu pierwszego egzaminu nauczycielskiego, potem następuje już organizacja wyższych kursów i praca nad drugim egzaminem nauczycielskim. Równolegle z tą akcją idzie organizacja seminarjum nauczycielskiego w Dąbrowie Górniczej, szkoły ćwiczeń. Seminarjum wyrosło z jednej ciasnej izby w kasie chorych. W ciągu dziesięciu lat uzyskało gmach szkolny, pobudowało sobie dwupiętrowy internat na 50 wychowanków, zbudowało salę gimnastyczną oraz szkołę ćwiczeń. Dzięki tej rozbudowie zyskuje coraz więcej poziom nukowy, gdyż szkoła ma wszelkie pracownie jak: psychologiczną, muzyczną, chemiczną, fizyczną, biologiczną i bogatą czytelnię uczniów, gdzie znajduje się około 20 pism. W roku 21 powstaje koło opieki rodzicielskiej, przysposobienie wojskowe, samorząd szkolny, który przystosowany jest do życia, bo składa się z gmin klasowych, nad któremi czuwa sejmik szkolny, prowadzony przez kuratora samorządu. I ten sejmik szkolny nakłada podatki na gminy na cele wewnętrzne i społeczne. Z groszowych podatków opłaca samorząd szkolny składki członkowskie do ligi morskiej i rzecznej, do ligi obrony powietrznej państwa, do czerwonego krzyża itp. Sejmik urządza rozmaite imprezy dochodowe: wieczornice, akademje, zakład bowiem ma własny teatr przy sali gimnastycznej. Wybitnie postawiona jest strona wychowania fizycznego. Poza salą gimnastyczną posiada szkoła dwa boiska do ćwiczeń, tj. obszerne podwórze i kilka mórg na park gier i zabaw ruchomych. Zrzeszona straż ogniowa, przez którą przejść muszą wszyscy uczniowie ma własny sprzęt jak: sikawka beczkowóz, drabiny i inne. Ogród botaniczny pięknie urządzony, pasieka, warzywnik daje możność przeszkolenia młodego nauczyciela i przystosowania go do pracy na wsi. W wewnętrznem życiu widzimy liczne kółka naukowe według zainteresowań młodzieży. Są wiec kółka: polonistyczne, pedagogiczne, przyrodnicze, historyczne, a orkiestra wysoko postawiona liczy około 50 członków. Poczesne miejsce zajmuje strona wychowania towarzyskiego. Są więc przymusowe lekcje tańców, wieczornice towarzyskie, godziny wychowawcze, liczne wycieczki i t. p. Od kilku lat seminarjum urządza kolonje letnie i daje opiekę dzieciom polskim z Niemiec.

Bogate są doświadczenia tej uczelni na polu nauki eksperymentalnej, jak nauka na wolnem powietrzu, leśna szkoła, tygodnie rodziców, tygodnie dziecka, lekcje wzorowe dla samych nauczycieli, odczyty naukowe z dyskusjami, hospitowanie innych szkół i udział w zjazdach naukowych dla fachowców.

Seminarjum jest instytucją o trzech działach: seminarjum jako uczelnia, wzorowa szkoła ćwiczeń i internat. Z zakładem współpracują bardzo owocnie dwa koła opieki, tj. koło dla uczniów seminarjum i koło dla dzieci ze szkoły ćwiczeń. Poza tą wewnętrzną strukturą widzimy ze sprawozdania, że zakład ten nie odosabnia się od życia Jest stacja noclegowa dla wycieczek szkolnych, na terenie seminarjum odbywają się liczne kursy oświaty pozaszkolnej, straży ogniowych, zjazdy oświatowe, wystawy, cały szereg organizacyj społecznych korzystało w ciągu tych lat z lokalu seminarjum: mieścił się związek legjonistów, związek strzelecki, POW., związek powstańców górnośląskich.

W drugiej części „Płomienia“ widzimy w dziale literackim szereg utworów uczniów z dziedziny pedagogicznej i literackiej. Numer zdobi 32 ilustracje.

Właściwa rocznica dziesięciolecia przypada na dzień 14 września br. Do tej uroczystości przygotowuje się seminarjum już obecnie.

Na zakończenie jedno należy jeszcze podkreślić, że byli wychowankowie, jak to widać z korespondencji, utrzymują ze swoim zakładem kontakt, urządzając częste i liczne zjazdy w okresie świąt. „Płomień“ czyta się z zaciekawieniem. Odnosi się wrażenie, że seminarjum tworzy swoje oddzielne królestwo, utrzymujące ścisły kontakt z nauczycielstwem szkół powszechnych w powiecie i daleko poza powiatem. W wychowaniu góruje strona państwowa, z mocnem oparciem o związek polskiego nauczycielstwa.

Ze strony naszek Redakcji składamy zakładowi gratulacje z powodu dziesięciolecia i życzymy mu, aby się dalej pomyślnie rozwijał dla dobra szkoły polskiej i państwa.

Lotnicy i automobiliści włoscy

na grobie płk. Nulio w Krzykawce pod Olkuszem.

Jak to już swego czasu donosiliśmy, w dniu 19 bm. na grób bohaterskiego włocha pułkownika Nullo, poległego w 1863 roku w walkach z moskalami pod Krzykawką, przybędą do Olkusza automobiliści włoscy.

Obecnie dowiadujemy się, że wraz z wycieczką automobilistów, przybędą do Olkusza przedstawiciele miasta Bergamo i eskadra samolotów włoskich, złożona z 3 jednostek pod dowództwem lotnika Locacellego.

Lotnicy wylądują 18 bm. w Krakowie, nazajutrz zaś krążyć będą nad grobami i zrzucać wieńce w czasie uroczystości.

Posiedzenie pow. komitetu pomocy w Będzinie

dla powodzian na Wileńszczyźnie.

Odbyło się posiedzenie prezydjum powiatowego komitetu pomocy powodzianom na Wileńszczyźnie. Na posiedzeniu tem postanowiono, aby polski czerwony krzyż za pośrednictwem swoich kół zorganizował w dniu 21 bm. zbiórkę na powodzian, z tem zastrzeżeniem, że wszystkie organizacje wchodzące w skład powiatowego komitetu wezmą czynny udział w organizowaniu zbiórki.

Przy tym sposobie załatwiania jest nadzieja, że aparat PCK. poparty przez przedstawicieli wszystkich innych społecznych organizacyj umożliwi zebranie jaknajwiększych funduszów dla zaspokojenia olbrzymich potrzeb, wywołanych niepamiętną od wielu lat klęską powodzi.

Członek centralnego komitetu K. Z. M. w Zagłębiu

w rękach policji.

Na terenie Zagłębia Dąbrowskiego swego czasu wykazał dużą żywotność poszukiwany oddawna przez policję różnych miast, członek okręgowego komitetu komunistycznego związku młodzieży, Zenon Nowak.

Pomimo energicznego śledztwo, policja nie zdołała schwytać Nowaka, który umiał zawsze starannie zacierać za sobą wszystkie ślady. Przed kilkoma tygodniami Nowak wyjecha z Zagłębia. Miejscowy wydział śledczy rozpisał za nim listy gończe.

Onegdaj Nowak wpad w ręce policji łódzkiej, która odeśle go do Sosnowca.

Groźny pożar w Gołonogu.

Bohaterski strażak wyratował dwoje dzieci z płonącego domu.

Wczoraj popołudniu w Gołonogu wybuchł groźny pożar, który dzięki tylko energicznej i szybkiej akcji ratunkowej nie przybrał wielkich rozmiarów.

Z niewiadomych narazie przyczyn zapaliła się stodoła niejakiego Bazylego. Ogień z gwałtowną siłą objął cały budynek, a następnie, dzięki sprzyjającym warunkom atmosferycznym, przeniósł się na szereg innych budowli.

Na miejsce pożaru przybyły straże ogniowe: z kop. Flora, Ząbkowic, Łośnia i Łęki.

W akcji ratunkowej brała również udział straż ogniowa z Gołonoga.

Pastwą żywiołu padło 6 domów mieszkalnych, 10 stodół i 6 chlewów, własność następujących mieszkańców: Wartaka, Sapera, Szcześniaka, Żydka, Chłopka, Pawłowskiego i Pajdora.

Podczas pożaru w jednym z domów znajdowało się dwoje nieletnich dzieci. Budynek był już całkowicie w płomieniach i lada chwila groził zawaleniem.

Jeden ze strażaków (nazwiska jego narazie nie znamy) z narażeniem własnego życia wpadł do płonącego budynku i po kilku chwilach powrócił z dziećmi, które nie doznały najmniejszej krzywdy.

Po kilkugodzinnej akcji pożar ugaszono.

KRONIKA.

KALENDARZYK.

Czerwiec 13 Sobota

Dziś: Antoniego
Jutro: Bazylego
Wschód słońca: 3..6
Zachód słońca: 7.54

RADJO

WARSZAWA.

Sobota, 13 czerwca.

11.40. Przegląd prasy kraj. P. A. T. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.05. Program na dz. bież. 12.10. Muzyka z płyt gramof. 13.10. Urzęd. Kom. Państw. Inst. Meteorol. 14.50. Kom. gospodarczy. 15.25. „Przegląd wydawnictw perjodycznych“. 15.45. Komunikat sportowy. 16.00. Program dla dzieci. 16.30. Koncert dla młodzieży. 16.50. Odczyt ze Lwowa. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. „Spała—letnia rezydencja P. Prezydenta Rzeczypospolitej“. 18.00. Kącik dla młodych talentów muz. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Muzyka z płyt gramof. 19.40. Wiadomości bież. rolnicze. 19.55. Urzęd. Kom. Państw. Inst. Meteorol. 20.00. Prasowy Dz. Radj. 20.10. Tr. ze Spały święta przysposobienia wojskowego. 20.30. Muzyka lekka. 22.00. „Na widnokręgu“. 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. 22.50. Kom .polic. i sport. 23. Muzyka tan. z rest. „Polonja“.

WARSZAWA.

Niedziela, 14 czerwca.

10.15. Naboż. z Katowic. 11.58. Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr., hejnał krak. 12.05. Program na dz. biek. 12.10. Koncert z kaw. Dakowskiego w „Bagateli“. 13.10. Urzędowy kom. Państw. Inst. Meteorolog. 13.20. Koncert. 13.40. „Na słonym szlaku“. 14.00. Koncert. 14.10. „Skrzynka pocztowa“. 14.25. Koncert. 14.30. Akademja spółdzielcza z Łodzi. 15.20. Koncert. 15.30. Odczyt roln. 15.50. Koncert. 16.00. Odczyt roln. 16.20. Koncert. 16.40. Program dla dzieci starszych. 17.15. Muzyka z płyt gramof. 17.35. Kom. „Z przed stu lat“. 17.40. Koncert popoł. 18.40. Zawody Międzymiastowe piłki nożnej Polska — Czechosłowacja. Tr. ze stadjonu W. K. S. Legja w Warsz. 19.00. Rozmaitości. 19.20. Muz. z płyt gramof. 19.40. Skrzynka pocztowa techn. 19.55. Urzędowy kom. Państw Inst. Meteorol. 20.00. „Wiadomości przyjemne i pożyteczne“ albo odczyt aktualny. 20.15. Koncert popul. W przerwie kwadrans liter. „Śnieg we Florencji“. oraz repertuar warsz. teatrów miejsk. 22.00. Feljeton pt. „Samolotem Wenecja - Wiedeń“. 22.15. Program na dz. nast. 22.20. Koncert. 22.50. Kom.: polic., sport. 23.00. Muzyka lekka i tan.

KATOWICE.

Sobota, 13 czerwca.

11.40. Przegląd prasy kraj. z Warsz. 11.58. Sygnał czasu z Warsz., hejnał krak., program na dz. bież. 12.10. Koncert z płyt gramof. 13.10. Kom. meteor. z Warsz. 14.50. Kom. gospodarczy z Warsz. 15.10. Kom. Polsk. Zw. Zrzeszeń Gospod. Woj. Śl., kom. T .P. 15.25. Przegląd wydawnictw perjodycznych z Warszawy. 15.45. Intermezzo muzyczne. 16.00. Słuchow. dla dzieci z Warsz. 16.30. „Święty Antoni wśród lilji“. 16.50. Odczyt ze Lwowa. 17.10. Skrzynka pocztowa. 17.35. Odczyt z Warszawy. 18.00. Koncert z Warszawy. 19.00. Odczyt organiz. przez Wydział Ośw. Publ. Woj. Śląskiego. 19.15. Rozmaitości, program na dz. nast., kom. T. P., przegl. widowisk. 19.30. „Radjowe Echo Świata“. 19.55. Kom. meteorol. z Warsz. 20.00. Pras. Dz. Radj. z Warsz. 20.10. Transm. ze Spały. 20.30. Muzyka lekka z Warsz. 22.00. „Na widnokręgu“ z Warsz. 22.15. Dodatek do Pras. Dz. Radj. z Warsz. 22.20. Koncert chopinowski z Warsz. 22.50. Kom. i progr. na dz. nast. 23.00. Muzyka z Warszawy.

—— o ——

Ogólna.

(o) **Pierwsze kadry polskiej policji lotniczej.** Pierwsza grupa posterunkowych policji państwowej ,którzy ukończyli teoretyczny kurs pilotowania przy 1 pułku lotniczym w Warszawie, poddana została egzaminowi eliminacyjnemu w centrum wyszkolenia podoficerów lotnictwa w Bydgoszczy.

Posterunkowi, którzy osiągnęli na egzaminie najlepsze wyniki, odkomenderowani zostali na przeszkolenie praktyczne w centrum. W niedługim już czasie będą oni stanowić pierwsze kadry organizowanej obecnie polskiej policji lotniczej.

Z Kielc.

(k) **Osobiste.** Kierownik PUPP. — p. Tadeusz Piwoński, z dniem jutrzejszym wyjeżdża na 4-tygodniowy urlop wypoczynkowy, zastępować go będzie p. Wacław Raczek.

(k) **Z sądu grodzkiego.** Onegdaj sąd grodzki w Kielcach, rozpatrywał ciekawą sprawę znanego lekarza - dentysty Oskara Serwetnika — oskarżonego o to, że w 1925 r. jednej z pacjentek niejakiej Noskowej wstawił rzekomo zęby miedziane zamiast złote.

Sąd wskutek przedawnienia — sprawę umorzył.

(k) Ben - Ali i miss Tamara w Kielcach. Ruchliwa dyrekcja kina „Czwartak", chcąc dać miłą rozrywkę swym bywalcom, wprowadza z dniem dzisiej szym naprawdę światowej sławy atrak cję. Obecnie po każdym seansie występuje słynny egipcjanin jasnowidz — prof. uniwersytetu w Kalkucie, Ben - Ali, ze swem znakomitem medjum — miss Tamarą. Występy znakomitej pary cieszyły się niebywałem powodzeniem w większych miasta Polski i niewątpliwie w Kielcach zgromadzą wszy stkich żądnych ujrzenia wyczynów faki rów indyjskich.

Dodać należy, że ostatnio wyświetla ne obrazy w kinie „Czwartak" stoją na wysokim poziomie artystycznym, to też mimo ogólnego kryzysu i obecnego sezonu letniego placówka ta stale rozwi ja się i potrafi zadowolić wszystkich.

(k) Dziecko pod kołami samochodu. Stefanja Cętkowska, żona dzierżawcy majątku Grodzisko, gminy Kamyk, pow. częstochowskiego, prowadząc auto osobowe, na szosie we wsi Zawady, najechała na 3-letnią Marję Wąs, która doznała ciężkich obrażeń ciała.

Z Sosnowca.

(s) Zarząd spółdzielczego koła oświa towego w Sosnowcu, zawiadamia wszy stkich członków i sympatyków koła, że w dniach 28 i 29 bm. zostaje urządzo na wycieczka do Wisły.

Zapisy oraz bliższe informacje udziela sekretarjat koła, przy ul. Dzikiej nr. 8 do dnia 20 bm.

(s) W gimnazjum żeńskiem żyd. tow. szkół średnich w Sosnowcu odbył się w dniach 10 i 11 bm. egzamin dojrzałości, pod przewodnictwem p. Jana Prokopka, dyr. gimn. w Gorlicach. Świadectwo dojrzałości otrzymały następujące uczennice: Fiszlówna J., Grajcerówna G., Hochbergerówna N., Jakubowiczów na L., Klepfiszówna G., Knoblerówna L., Landauówna G., Markowiczówna R., Mincówna T., Szwarcbaumówna F., Wajsalcówna E. B., Zaurompfówna B., Zorska S. i Zylberberżanka I.

(s) Tegoroczny obchód święta spółdzielczego odbędzie się w dniu 14 bm. i z tej racji w kościele parafjalnym na Pogoni, o godz. 9 rano, odprawiona zostanie msza święta, na którą zarząd i rada nadzorcza powszechnej spółdziel ni spożywców w Sosnowcu zaprasza wszystkich członków i sympatyków.

Zbiórka na posesji spółdzielni, przy ul. Dzikiej 8 o godz. 8.30, poczem pochód ze sztandarem do kościoła, następnie powszechna spółdzielnia „Pożywców" w Sosnowcu urządza uroczystą akademję w sali związków na Pogoni, ul. Marjacka 1 o godz. 8 wieczorem, na program której złożą się: 1) zagajenie, 2) prelekcja, 3) chór, 4) śpiew solo, 5) kuplety, 6) jednoaktówka pt.: „Swój do swego".

(s) Z koła podoficerów rez. w Sosnowcu. Dnia 14 bm. o godz. 8.30 rano nastąpi zbiórka wszystkich podoficerów i oddziałów PW. w lokalu koła, celem wzięcia udziału w dorocznem święcie PW. i WF.

(s) Wiec robotniczy w kinie „Palace". Związek związków zawodowych w Polsce organizuje w niedzielę o godzinie 10-ej rano w kinie „Palace" w Sosnowcu wielki wiec robotniczy dla członków i sympatyków związku związków.

Na wiecu przemawiać będą: poseł Jan Konieczko i generalny sekretarz górników, Kazimierz Bogner.

Kopalnia „Helena" wypłaciła zaległości dopiero za marzec.

Jak się dowiadujemy, w związku ze strajkiem na kopalni „Helena", który wybuchł na tle zaległości w płacach i nieregularnych wypłat, dyrekcja kopal ni wypłaciła wczoraj robotnikom zale głości za marzec.

Robotnicy domagają się wypłaty wszystkich zaległości, w przeciwnym bowiem razie do pracy nie przystąpią.

Jak to już donosiliśmy, odbędzie się w tej sprawie w sobotę konferencja w inspektoracie pracy.

Tradycyjne awantury poborowych w olkuskiem.

Przyszli wojacy obrzucili autobus kamieniami.

Na przejeżdżający szosą autobus P. K. Ch. z Olkusza, urządzili zasadzkę i napad poborowi z Jangrota. Przyszli wojacy po nabraniu „kurażu" w restau racji, pełni ducha militarnego i chcąc zaprawić się w rzucaniu granatami, obrzucili pędzący autobus gradem kamieni z tak znakomitym skutkiem, że wybite zostały wszystkie szyby. Młodzieńcami z animuszem okazali się: **St. Kołodziejczyk, St. Petlic, Błaż. Petlic, A. Bieniek i J. Jurkowski.**

Drogą administracyjną skazani zostali na 7 dni aresztu każdy.

Inna znów grupa poborowych z Suchej, gm. Jangrot, złożona z **A. Żrałka, L. Zająca i St. Knapa**, jadących do poboru napotkała po drodze pod Rabszty nem dwuch przechodniów, spieszących na targ. Napadnięci kupcy **Ch. Kolina** i **Fr. Cymbler** doznali szeregu ciężkich obrażeń cielesnych, a woźnica **Szczepan** Fiechowicz doznał złamania ręki i musiał udać się do szpitala na kurację.

Preliminarz budżetowy m. Kielc

to świadectwo nieudolnej gospodarki magistrackiej.

Magistrat kielecki sporządził ostatnio preliminarz budżetowy na rok operacyjny 1931-32, który przed stawiony został radzie miejskiej do rozpatrzenia.

Uderzającą i wprost niewiarygodną pozycją w budżecie — są wydatki na utrzymanie administracji, **które sięgają 44 proc. ogólnej sumy całego budżetu.**

Fakt ten nie był praktykowany dotychczas w żadnym samorządzie miejskim, ani też w żadnej instytucji, opartej na zdrowych podstawach.

Tego rodzaju preliminarz budżetowy świadczy niezbicie o nieudolności i braku należytej organizacji pracy magistratu kieleckiego.

Planowe uprzemysłowienie kraju.

Rozwój miast i zagadnienie budownictwa w projektach władz państwowych.

Prawidłowy rozwój miast wymaga opracowania odpowiednich planów regulacyjnych i regjonalnych, opartych jednak na pewnej programowej polityce terenowej. Rzecz prosta, że musi się z tem łączyć również i plan finansowy. Koszty bowiem inwestycyjne, jak: ulice, komunikacja, wodociągi i t. p., nie mogą powodować zbędnych i słabo amortyzujących się długów, gdyż w rezultacie spadłyby one na barki obywateli w postaci nowych dodatków do podatków miejskich.

Rozbudowa jednak miast i ich rozwój łączy się ściśle ze sprawą budowy domów i mieszkań. Zagadnienie znów budownictwa jest zagadnieniem w pierwszym rzędzie państwowem. Rozwiązanie tego zagadnienia jest możliwe tylko wtedy, kiedy się stanie na stanowisku technicznem, mając na względzie planowość i celowość zarządzeń.

To też władze państwowe rozpatrują obecnie możliwości stworzenia pewnej planowości w uprzemysłowieniu kraju. Po stworzeniu tej planowości, zagadnienie budownictwa zostałoby postawione na zdrowych zasadach.

(s) Wyjaśnienie. W związku z onegdajszą notatką naszą o budowie nowego gmachu pocztowego w Dąbrowie, wyjaśniamy, że mieliśmy na myśli ruderę przy zbiegu ulic Kościuszki i Sobieskiego, w której mieściła się dawna poczta, a nie dom, w którym znajduje się obecnie poczta.

Jest to proste i zrozumiałe dla każdego, obeznanego ze stosunkami w Dąbrowie.

(s) Maturzyści gimnazjum męskiego zrzeszenia rodzicielskiego. Odbyły się ustne egzaminy dojrzałości pod prze wodnictwem delegata kuratorjum dyr. Jakóba Zachemskiego z Krakowa.

Świadectwa dojrzałości otrzymali wszyscy dopuszczeni do egzaminów abiturjenci w liczbie 23: typ humanistycz ny: **Adamczyk Edward, Bojarski Sergjusz, Gawlikowski Edward, Goinka Jerzy, Hamburger Lazar, Kawalski Władysław, Liszczyk Zygmunt. Pella Walerjan, Pławiński Mieczysław, Pstrokoński Jan, Skowron Lajb, Smolski Witold, Smolski Zygmunt, Wójcik Karol.** Typ mat. - przyr.: **Chrzanowski Alfred, Herchold Jan, Kowal Jan, Rudolf Zdzisław, Sokół Franciszek, Tierling Jerzy, Wrzesień Kazimierz, Zagórski Lucjan. Zmijewski Mieczysław.**

(s) Biblioteka spółdzielni „Sprawiedliwość". Biblioteka spółdzielni „Sprawiedliwość" w Milowicach otwarta będzie we wtorki i piątki od godz. 19 do godz. 21, a z dniem 15 bm. otwiera się przy bibljotece czytelnię pism czynną codziennie od godz. 16 do godz. 19. Czytelnia dostępna jest bezpłatnie dla członków spółdzielni i czytelników bibljoteki.

(s) Jutro zjazd harcerstwa w Sosnowcu. Przypominamy, że walny zjazd od działu Zagłębia Dąbrowskiego związku harcerstwa polskiego, odbędzie się jutro w lokalu szkoły handlowej żeńskiej im. Królowej Jadwigi w Sosnowcu, przy ul. Dęblińskiej nr. 1.

Zjazd rozpoczyna się mszą św. w kościele parafjalnym o godz. 9-tej rano.

(s) Z poranku K. P. W. w Sosnowcu. W bezinteresownie zafiarowanej sali kina „Palace" w Sosnowcu odbył się poranek muzyczny, zorganizowany przez ognisko kolejowego przysposobienia wojskowego w Sosnowcu.

Publiczność dopisała licznie. Na wyróżnienie zasługują: śpiew solowy p. Haliny Tryburcowej oraz śpiew p. B. Zagórskiego, gra koncertowa na fortepianie p. W. Sawickiego i szereg utworów muzycznych wykonanych przez orkiestrę symfoniczną ogniska pod kier. p. Z. Rogowskiego.

Mile przyjęty był p. M. Gawel za wykonanie szeregu utworów na pile i harmonijkach, łącznie ze śpiewem (mezzo-sopran).

Pozatem program uzupełnił ku ogólnemu zadowoleniu chór męski przy K. P. W. pod batutą p. R. Malca i monologi p. M. Osińskiego.

(s) Znaczna kradzież na kopalni „Milowice". W nocy z 10 na 11 niewykryci dotychczas złodzieje rozkręcili i skradli na polach obok kop. „Milowice" 40 szt. szyn nowych do kolejki wąskotorowej, 80 szt. łupków do łączenia szyn, 10 sztuk sztab i 30 szt. podkładów sosnowych. Wartość skradzionych przedmiotów wynosi 1042 zł. 90 gr.

(s) Repertuar kin. Kino „Zagłębie" — „Moje słoneczko". Kino „Palace" — „Uwiedziona".

S. S. VAN DINE.

Dom nienawiści

(SPRAWA GREENÓW).

Przekład autoryzowany Janiny Sujkowskiej.

17.

— O, nierozważny człowieku! — Sibella wzięła papierosa, którego Vance jej zapalił, poczem usadowiła się wygodnie i spojrzała na Markhama. — Mieliśmy dziś w nocy dziki bal. Nigdy w życiu nie przeżyłam podobnej historji. I taf zdarzył, że przespałam całą atrakcję od początku do końca. Chet obudził mnie dopiero wtedy, gdy już było po wszyst kiemu. On zawsze lubi robić na złość.

Ta trzpiotowatość, która w innej osobie wydałaby mi się nietaktowna, w Sibelli robiła wrażenie uporczywej odwagi, nie chcącej się zdradzać ze swemi uczuciami.

Ale Markham odezwał się w inny sposób.

— Pan Greene nie mógł postąpić inaczej — rzekł tonem nagany. — Morderstwo nie należy do kategorji wybryków.

Sibella spojrzała na niego z wyrzutem.

— Panie sędzio, pan mówi w taki sposób, jak przełożona klasztoru, w którym byłam uwięziona przez dwa lata. — Nagle spoważniała. — Poco desperować nad czemś, co się nie mo że odstać? Zresztą Julja nigdy nie starała się odsłodzić nam życia. Wiecz nie tylko zrzędziła i wymyślała. Mo że to nieładnie tak mówić o siostrze. ale ani ja, ani Chet nie wypłaczemy po niej oczu.

— A co pani powie o drugiej siostrze — rannej? — Markham panował z trudnością nad oburzeniem.

Sibella zmrużyła oczy i zacięła usta.

— Ada wyzdrowieje — rzekła panując nad ostrością głosu. — Wypocznie sobie porządnie pod opieką pielęgniarki. Czy mam płakać z radości, że jej się upiekło?

Vance, obserwujący bacznie konflikt tych dwojga, zabrał głos:

— Mój Janku, uczucia panny Sibelli nie mają z tą sprawą nic wspól nego. Może przepisy towarzyskie nie pozwalają zachowywać się młodym pannom w ten sposób, ale jestem pewny, że pani ma swoje powody w tym względzie. Przestańmy moralizować i poprośmy panią o informacje. To będzie bardziej rzeczowe.

Sibella uśmiechnęła się, a Markham wykonał obojętny gest przyzwolenia. Czułem, że uważa to badanie za prawie bezcelowe.

Vance zwrócił się uprzejmie do Sibelli.

— Muszę panią przeprosić za tę przykrą wizytę, której ja dałem inicjatywę — rzekł. Brat pani oświadczył, że nie wierzy w teorję włamania i to mnie skłoniło do zajęcia się tą sprawą do spółki z panem Markhamem.

Skinęła głową.

— Mam wrażenie, że i pani nie przyjmuje teorji włamania?

— Nie przyjmuję! — zaśmiała się krótkim śmiechem. — No, chyba! Nie wyobrażam sobie, żeby włamywacz mógł się zachować w ten sposób jak ten nasz miły, nocny gość.

— Zachwyca mnie pani — oświad czył Vance. — I ja jestem tego zdania.

— Czy Chet wyjaśnił panu, dlaczego nie wierzy we włamanie? — za pyta.

— Nie. Mówił, że jest absolutnie przekonany, że to było coś innego, lecz że nie może podać żadnych kon kretnych dowodów. Krótko mówiąc doznał czegoś w rodzaju metafizycznego objawienia.

— Nigdybym go nie podejrzewała o spirytualistyczne skłonności — rzuciła brata przekorne spojrzenie. — To taki przyjemny, pospolity oka zik.

— Och daj pokój, Sibello — rzekł z irytacją Chester. — Sama dostałaś spazmów dziś rano, gdy ci powiedziałem, że policja utknęła na włamywaczu.

Sibella nie odpowiedziała. Przechyliła się tylko i rzuciła papieros w ogień.

— Panno Sibello — rzekł zdawkowo Vance — rewolwer pani brata zginął i niewiadomo, co się z nim stało. Może go pani gdzie widziała?

Na wzmiankę o rewolwerze dziew czyna wyprostowała się i w kątach je ust zagrał ironiczny uśmiech.

— To rewolwer Cheta zginął? — zapytała z udanem roztargnieniem.

— Nie... nie widziałam go. Ale... tydzień temu był u niego w szufladzie.

Chester żachnął się gniewnie.

— Toś ty zaglądała do moich szuflad? — zapytał.

— Nie unoś się — odrzuciła niedbale. — Szukałam listów miłosnych. Nie wyobrażam sobie ciebie zakochanego... — Uśmiechnęła się złośliwie. — Szukałam tylko tej sta rej szpilki ze szmaragdem, którą pożyczyłeś i nie zwróciłeś.

—Zostawiłem ją w klubie — wyjaśnił z niezadowoleniem.

d. c. n.

Sezon rozpasanego fałszowania środków żywnościowych

Woda—zamiast mleka i tłuszczów. Sacharyna — zamiast cukru.

W lecie stałemu wzrostowi spożywania nabiału i napojów chłodzących nieodmiennie towarzyszy istne rozpasanie fałszerzy tych środków spożywczych, którzy pragną w całej pełni wykorzystać pomyślny dla siebie sezon.

Musi więc być jednocześnie zdwojony wysiłek w kierunku walki z tą plagą fałszowania środków spożywczych.

Na rynku spotyka się wiele fałszowanego masła, mleka i szkodliwych napojów chłodzących.

Wytwórcy masła, jeśli chodzi o eksport, licząc się z wymaganiami zagranicznych rynków i obowiązującej przy wywozie ceny masła — wytwarzają towar pierwszorzędnej jakości. Również na wewnętrznym rynku posiadamy dobre, gwarantowane masło, pochodzące z racjonalnych mleczarni, które sprzedają w kraju towar, niczem nieustępujący eksportowanemu. Obok tego jednak wysokowartościowego masła, niektóre sklepy, sklepiki, przekupki na targach i włościanie na wozach sprzedają masło nietylko złego gatunku, ale poprostu szkodliwe dla zdrowia. Urzędy badań środków żywnościowych stwierdzają, iż próbki, pobierane z tego źródła, wykazują w trzech czwartych wypadków szkodliwe domieszki, oraz obecność wody w 25 — 30 proc., gdy dopuszczalny procent wody wynosi 16 proc.

To samo dzieje się z mlekiem. Na miejski rynek dostaje się mleko nieraz po dwu i trzykrotnem „ochrzczeniu" wodą. Już wiejska „gospodyni" zaraz po wydojeniu krowy dodaje wody. Kobieta, skupująca mleko na wsi i dostarczająca je do miasta, nie zasypia sprawy i ze swej strony dolewa wody. Wreszcie niejeden sklepikarz kończy dzieło rozwadniania mleka, które dla zachowania koloru i wyglądu otrzymuje na dodatek różne szkodliwe domieszki. A potem gospodyni dziwi się, dlaczego mleko zwarzyło się, dlaczego wywołuje zaburzenia żołądkowe, nieraz zaś nawet chorobę.

Tymczasem wszystkiego tego można właściwie uniknąć, kupując mleko i masło, pochodzące z racjonalnie prowadzonych mleczarń, które we wszystkich miastach Polski posiadają własne sklepy i punkty sprzedaży.

Znacznie gorzej przedstawia się sprawa fałszowania napojów chłodzących. Każdy w chwilach upału sięga po nie, nikt zaś i nigdy nie ma żadnego zapewnienia co do ich jakości i warunków higjenicznych, w jakich były przygotowywane. Zakłady badania środków żywnościowych stwierdzają, że 40 proc. zbadanych próbek zawierało składniki szkodliwe dla zdrowia i sacharynę.

Wszelkie lemonjady, kwasy i napoje z syropami, sporządzone w brudnych, małych i niehygjenicznych lokałach są prawdziwą plagą dla zdrowia.

Znajduje też w nich ostatnio przytułek przykra w smaku i zupełnie bezwartościowa sacharyna, która znika zupełnie w użyciu domowem w zastosowaniu do herbaty, czy deserów. Obecność jej i innych szkodliwych składników w wypitej na ulicy lemonjadzie stwierdzamy dopiero, gdy poczujemy następnie niedomagania żołądkowe.

Akcja badania środków żywnościowych niewątpliwie przyczyni się do pogromu fałszerzy żywności i fabrykantów szkodliwych napojów chłodzących.

Należy tu jednak współdziałać z władzami i meldować o wszelkich zauważonych podejrzanych napojach, w których badania będą mogły następnie z łatwością stwierdzić obecność szkodliwych składników i sacharyny.

Należy również przyczyniać się do podcinania z korzeniami zła i pomagać władzom w wykrywaniu i tępieniu handlu sacharyną, zakazanego przez prawo i karnie ściganego.

Napad złodziejów węglowych

na pociąg towarowy pod Porajem.

na pociąg towarowy pod Porajem.

Onegdaj późnym wieczorem między stacjami Poraj i Częstochową ilczna banda złodziejska napadła na pociąg i poczęła zrzucać na ziemię węgiel.

Próbującą interwenjować obsługę kolejową, złodzieje obrzucili kawałkami węgla, wobec czego obsługa użyła broni palnej. Po dłuższej strzelaninie udało się złodziejów spędzić z wagonów i odzyskać około 800 kg. skradzionego węgla.

Podstępne zamordowanie 70-letniego starca.

Folwark Pigielówka, gminy rudziskiej, powiatu wileńsko - trockiego, stał się widownią ohydnej zbrodni, dokonanej na osobie 70-letniego mieszkańca tego folwarku Bronisława Szwengrubena.

Onegdaj w nocy zabójcy wywołali Szwengrubena do stodoły i tam wystrzałem z karabinu

zamordowali go,

poczem po zrewidowaniu kieszeni, w których znaleźli 75 złotych, zbiegli.

Policja, prowadząc dochodzenie wkrótce natrafiła na ślad morderców, którymi okazali się mieskańcy wsi Ołona Kazimierz Koniszewicz lat 20 i Adam Kołpak lat 14.

Podczas rewizji w mieszkaniu Kołpaka znaleziono zrabowane Szwengrubenowi 75 złotych.

Badani młodociani zabójcy przyznali się do winy, oświadczając, że zabójstwa i rabunku dokonali pod wpływem 23-letniego Wincentego Bazygiela, mieszkańca wsi Szulany, który

namawiał ich do dokonania zbrodni.

Jak wynika z zeznań Kołpaka, karabin, z którego zastrzelili Szwengrubena, zabójcy rzucili do pobliskiego jeziora.

Młodocianych przestępców osadzono w więzieniu Łukiskiem.

„Złapał kozak tatarzyna..."

Przykrości zawodowe obiecującego detektywa.

Młody, ale obiecujący detektyw berliński Dill siedział właśnie przy porannej kawie i rozmyślał nad nowemi sposobami tropienia sprawców olbrzymiego włamania do magazynu konfekcji w handlowej dzielnicy Berlina, gdy służąca

przyniosła mu list.

List zawierał tylko kilka słów:

„Panie Dill!

Jeżeli nie przestanie się pan natychmiast interesować sprawą włamania do magazynu konfekcji, biada panu... Cios sztyletem w plecy — oto co pana czeka!"

Podpisu nie było.

Pan Dill złożył starannie list, dopił spokojnie kawy, i... dalej rozmyślał nad sposobami odkrycia sprawców włamania...

* * *

Pracownik owego sklepu z konfekcją, który padł ofiarą włamywaczów, pracowity młodzieniec nazwiskiem Wegner, w chwilach wolnych od zajęć

czytywał powieści kryminalne.

Zawsze marzył o laurach detektywa, a od czasu, gdy dokonano włamania do sklepu jego szefa, nie przestał rozmyślać nad tem, jakby to było pięknie, gdyby on odegrał rolę detektywa i wytropił złoczyńców.

Myśl ta nie dawała mu spokoju, nie sypiał po nocach, w dzień zaniedbywał pracę...

Przypomniał sobie, że we wszystkich opisach zbrodni,

przestępca zawsze wraca na miejsce swego uczynku

i że czyni to najczęściej nocą. A więc, w nocy, zamiast kłaść się do łóżka, Wegner wałęsał się w okolicach magazynu, czekając...

* * *

Detektyw Dill, po otrzymaniu listu z pogróżkami, nie ustawał w pracy, ale podwoił swą czujność. Była już północ, gdy dla sprawdzenia pewnego potrzebnego mu szczegółu, skierował swe kroki w stronę obrabowanego magazynu.

Był o parę kroków stamtąd, gdy **ujrzał jakąś ciemną sylwetkę, przechadzającą się pod murem.**

„Oho, mój człowiek ze sztyletem", pomyślał, „z pewnością śledzi mnie z polecenia bandy".

W tejże chwili amator - detektyw Wegner ujrzał ciemną postać, kręcąc się koło domu.

„Mam mojego złoczyńcę! Wrócił na miejsce przestępstwa. Będę udawał śpiącego i gdy się zbliży, schwycę go znienacka..."

Usiadł pod murem i z pod przymkniętych powiek obserwował domniemanego włamywacza.

Tymczasem Dill spostrzegł manewr Wagnera i pomyślał:

„Znany trick dla oszukania władzy..."

Podbiegł szybko do Wagnera i zawołał:

— W imieniu prawa aresztuję pana!

To mówięc,

pokazał mu odznakę detektywa.

Ale amator - detektyw wciąż jeszcze „był mądrzejszy".

„Hoho", pomyślał, „ten bandyta udaje detektywa. Nie weźmie mnie na to".

I rzucił się na Dilla.

Wywiązała się walka tak zacięta, że policjant z trudem rozdzielił obu detektywów.

Z Będzina.

(b) **Zebranie G. Z. Z.** Zebranie członkowskie GZZ. przem. budowlanego odbędzie się w niedzielę o godz. 10 rano w lokalu Strzelca, Modrzejowska 44 w Będzinie. Głównym punktem obrad będzie sprawa konferencji zbiorowej.

(b) **Zabawa w Łagiszy.** Koło gospodyń wiejskich w Łagiszy urządza wielką zabawę w ogrodzie przy pałacu, b. dyr. Nordmana.

Na zabawie będzie mnóstwo niespodzianek.

(b) **Wyjaśnienie.** Proszeni jesteśmy o wyjaśnienie, że wiceprzewodniczącą związku pracy obywatelskiej kobiet w Będzinie została wybrana na ostatniem posiedzeniu p. Żmudź - Florkowa.

Z Dąbrowy.

(d) **Zakończenie roku towarzystwa muzycznego „Lutnia".** Z okazji zakończenia roku tow. muzycz. „Lutnia" w Dąbrowie, jak również z okazji imienin dyr. towarzystwa prof. Cichonia, wczoraj wieczorem w lokalu „Resursy" odbyła się herbatka połączona z tańcami.

Członkowie towarzystwa składali życzenia swemu dyrektorowi. Wśród miłego nastroju zabawa przeciągnęła się do późnej nocy.

Z Zawiercia.

(z) **Z magistratu.** Celem usprawnienia pracy w magistracie ustalono, iż interesanci przyjmowani będą jedynie od godz. 11 do 1 popoł. Pozostałe godziny poświęcone będą pracy wewnętrznej urzędników.

(z) **Zgon zasłużonej działaczki społecznej.** Onegdaj zmarła po paroletnej chorobie śp. Helena Masłowska, jedna z najdawniejszych mieszkanek Zawiercia, matka dyrektora komunalnej kasy oszczędności w Zawierciu. Zmarła należała do rzadko dziś spotykanych osób, pełnych poświęcenia dla bliźnich. Pracę społeczną rozpoczęła przed wojną w polskiej macierzy szkolnej. W czasie okupacji zmarła całkowicie niemal poświęcała swój czas opiece nad najbiedniejszymi. Po odzyskaniu niepodległości była dumą szeregu organizacyj, jak czerwony krzyż, organizacji gospód dla żołnierzy, pracując pozatem w szpitalach, punktach wyżywienia dla wojska, ochronkach, w obywatelskim komitecie obrony państwa i wielu innych.

Była wzorem obywatelki - polki, a przedewszystkiem matki. Niechaj Jej ziemia lekką będzie! Cześć Jej świetlanej pamięci!

—— o ——

Z Łaz.

(l) **Zebranie.** W nadchodzącą niedzielę odbędzie się zebranie gminne, na którem omawiana będzie sprawa budowy szkoły w Łazach.

Po skończonem zebraniu gminnem mieszkańcy Łaz radzić będą nad wysokością opłat za prąd elektryczny i liczniki.

Nadesłane.

Do
Redakcji „Expresu Zagłębia"
w Sosnowcu.

W „Kurjerze Zachodnim" z dnia 12 czerwca 1931 roku na ostatniej stronie w dziale ogłoszeniowym został umieszczony komunikat Zarządu Związku Lekarskiego P. P. obw. Zagł. Dąbr. przez prezesa D-ra B. Budzyńskiego i sekretarza Dra S. Starzyńskiego — do Kuratorjum Szpitala św. Łazarza w Będzinie, w którym to komunikacie podpisani pozwolili sobie zwrócić uwagę Kuratorjum, iż, jakoby lekkomyślnie naraziło D-ra Luftspringera na szereg zarzutów przynoszących ujmę jego osobie.

Wobec powyższego stwierdzamy co następuje.

1) Zarząd Związku Lekarskiego wydał opinję jednostronną, gdyż niezasięgnął informacji od członków Kuratorjum, a posługiwał się wiadomościami osób dalej stojących od stosunków szpitala.

2) Stwierdzamy, że Dr. Luftspringerowi zostały postawione i stwierdzone protokularnie następujące zarzuty: a) tolerowania bicia chorych, b) zamykanie chorych w areszcie, jeden areszt kompletna ciemnica, drugi z okienkiem pod sufitem, a w nim chowane świnki morskie i barana, c) niezareagowanie na prostytucję z dozorcą szpitala, d) polecanie temuż dozorcy, prostemu robotnikowi robienia zabiegów leczniczych chorym prostytutkom, e) nieludzkie traktowanie personelu szpitala naprzykład, zlecenie dozorcy szpitala spania ze służącemi kobietami a następnie na sali z choremi prostytutkami, f) zaniedbanie i utrudnianie prowadzenia ogólnej książkowości szpitala.

Zdawało nam się, że te przewinienia winny znaleźć oddźwięk w prokuratorji, — niestety, prokuratorja nie znalazła w powyższych zarzutach przewinień karnych, jednakże niezwalnia to D-ra Luftspringera od zarzutów moralnych, etycznych i służbowych.

Stwierdzamy, że wielu lekarzy, a nawet niektórzy członkowie Zarządu Związku w prywatnych rozmowach z nami potępiali surowo działalność D-ra Luftspringera, lecz solidarność Związku nakazuje w wielu wypadkach występować na zewnątrz trochę demagogicznie, bo tego wystąpienia inaczej nazwać nie można.

Będzin, 12 czerwca 1931 r.

Kuratorjum Szpitala Św. Łazarza
w Będzinie
STANISŁAW WOLFF
INŻ. WACŁAW WIERZBICKI.

Genjalny trick kamienicznika.

Wstrząsająca historja o dobrodusznych zbirach nasłanych przez lokatora

Do jednego z komisarjatów policji w Warszawie wpadł zadyszany pan Stanisław Kołdyński, właściciel sklepu i kamienicy.

Odpocząwszy chwilkę, kamienicznik opowiedział

wstrząsającą historję,

której stał się mimowolnym bohaterem.

Któregoś wieczora, kiedy pan Kołodyński udawał się na spoczynek, do mieszkania wpadło dwuch podejrzanych drabów z rewolwerami.

— Ręce do góry!

— krzyknął jeden z nich. My jesteśmy prawdziwi bandyci. Przychodzimy tu z polecenia pańskiego lokatora, pana Bolesława Ewiaka (jak panu wiodomo, dozorcy parku im. znakomitego wirtuoza Ignacego Paderewskiego).

Pan ów polecił nam

zamordować pana

i za to mamy dostać od niego 200 zł., 50 zł. dostaliśmy już a conto.

To mówiąc, bandyta wyjął z kieszeni weksel na 50 zł. z najprawdziwszym podpisem pana Ewiaka.

Przerażone oczy kamienicznika nieledwie dostrzegły na blankiecie

okrutne słowa:

„płatny w dniu zamordowania pana Stanisława Kołodyjskiego.

Wzruszony nieco przerażeniem swej ofiary, bandyta ciągnął dalej:

— Ale my jesteśmy porządne ludzie. Nie chcemy pana zadydać. Ale z drugiej strony „pecunia non olet“, jak mówili żydzi w starożytności. Szkoda nam tych dwustu złotych. Ja panu coś powiem. My tu

pana zwiążemy,

głowę panu okręcimy gałganem i damy nura. Wtedy zacznie pan krzyczeć: „Ratunku! Bandyci!“ i wszystko będzie w porządku. Forsę nam pan Ewiak wypłaci, a pan wyjdzie cało.

Przerażony obywatel dał się związać i zaczął

wzywać pomocy.

Zaalarmowani lokatorzy przywołali policję, która natychmiast przystąpiła do śledztwa.

Sprawa była bardzo niejasna. Dobroduszność i prawdomówność bandytów wydawała się bardzo podejrzana.

Pan Ewiak

wtrącony do piwnicy,

stwierdził, że weksel ten istotnie wręczył jednemu z „bandytów“ panu Janowi Szaraszewskiemu, ale wzamian za pożyczone 50 zł.

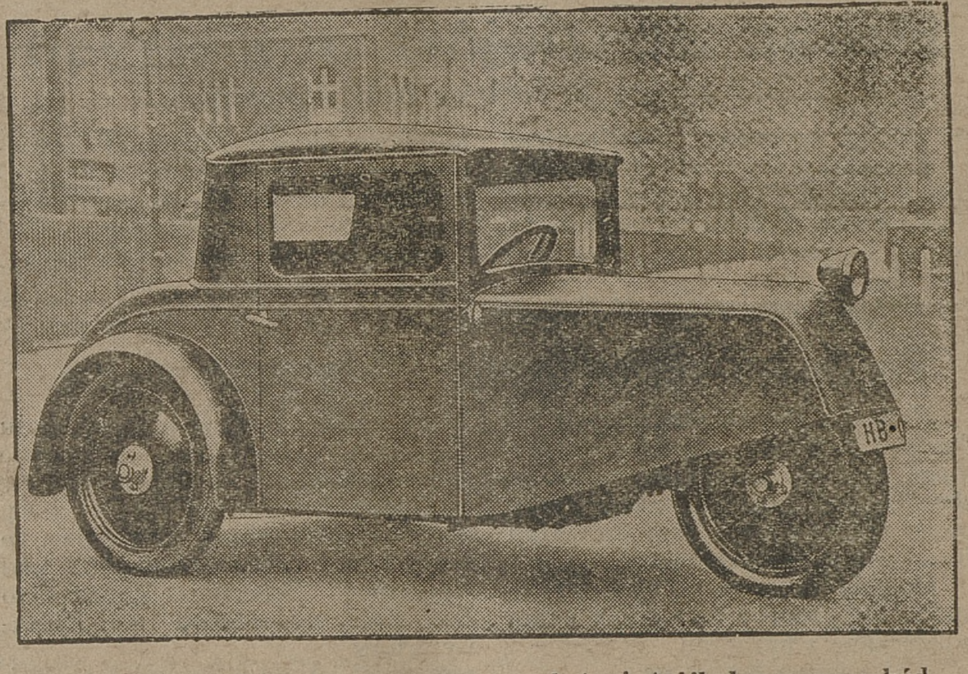
Po zbadaniu drugiego „bandyty“ pana Teodora Bąkowskiego, okazało się, że to sam kamienicznik

zainscenizował napad,

chcąc się pozbyć niewygodnego lokatora, z którym był (jak zresztą z większością swoich lokatorów) w procesie o eksmisję.

Niewinnego pana Ewiaka wypuszczono na wolność. Pomysłowego pieniacza, który sam na siebie napuszczał bandytów, władze pociągną do odpowiedzialności.

Nowy typ taniego samochodu



W Niemczech wypuszczono na rynek tani, trójkołowy samochód.

Zycie gospodarcze.

GIEŁDA.

Warszawa, 12. 6.

Warszawa — Dol. 8.95
Nowy - Jork 8.915
Londyn 43.36¼
Paryż 34.91 i pół
Wiedeń 125.33
Praga 26.42
Belgja 124.17
Szwajcarja 173.25
Holandja 358.96
Stokholm 238.95
Berlin 211.52
Dol. War. pr. obrt. 8.95¾
5 proc. Poż. Konwer. zł. 47.50 — 47.25
3 proc. Poż. Budowl. zł. 38.75
4 proc. Poż. Inwest. zł. 83.00
4 i pół Ziem. Kredyt. zł. 49.75 — 49.50

Tendencja słabsza.

AKCJE.

Warszawa, 12. 6.

Bank Polski 120.50 — 121.50
Węgiel 22.00
Lilpop 15.00
Starachowice 7.25

Tendencja słabsza.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Poznań, 12. 6.

Żyto cena tranz. 28.25 — 28.30 — 28.50
Pszenica 30.75 — 31.25
Mąka pszenna 50.00 — 53.00
Otręby żytnie 19.00 — 20.00
Otręby pszenne 17.25 — 18.25
Otręby pszenne grubsze 18.75 — 19.75

Reszta notowań bez zmiany.
Usposobienie spokojne.

Wydawca: Helena Monsiorska.

Druk „Expres Zagłębia“ Sosnowiec ul. [illegible] tel. 4 94.